



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Udział w konkursie recytatorskim „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”, organizowanym od piętnastu lat przez Zofię Lamers i bielski KIK, pozornie nie daje jego uczestnikom żadnych korzyści – nie zwalnia z żadnych egzaminów, nie gwarantuje szóstki z polskiego czy religii. A mimo to co roku cieszy się niesłabnącym, ogromnym zainteresowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych. Przyjeżdżają dla wspaniałej atmosfery święta słowa i wartości, które w zwariowanym świecie pozwalają trzymać „duchowy pion”. O konkursie piszemy na str. IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

■ Dlaczego licealiści z bielskiego LO im. S. Żeromskiego WYRÓZNIŁI KS. KRZYSZTOFA BOJANA TYTUŁEM „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY”?

Srebrny jubileusz aleksandrowickiej świątyni

## Czas podzięk i odnowy

– Dziękujemy dziś Panu Bogu za wszelkie łaski, którymi nas obdarza od 25 lat w tej świątyni. To dziękczynienie jest równocześnie czasem odrodzenia, odnowienia żywej świątyni Boga, którą my jesteśmy – mówił 24 października ks. kan. Stanisław Wawrzyńczyk, proboszcz parafii w Bielsku-Białej Aleksandrowicach.

Tego dnia aleksandrowicka parafia św. Maksymiliana Kolbego świętowała 25. rocznicę poświęcenia swojej świątyni. Wraz z ks. kan. Stanisławem Wawrzyńczykiem Mszę św. sprawowało dwudziestu kapłanów. Większość z nich kiedyś pracowała w tej parafii. Eucharystii przewodniczył ks. prałat Zbigniew Powada, proboszcz parafii św. Mikołaja – wspólnoty, z której wydzielona została aleksandrowicka parafia.

Jubileuszowa uroczystość była okazją do przypomnienia historii parafii i jej świątyni.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

ni. Władze kościelne przez wiele lat starały się uzyskać zezwolenie na budowę w tym miejscu kościoła, w związku z gigantyczną rozbudową tej dzielnicy miasta. Zezwolenie otrzymano wiosną 1976 r. Kierowana przez ks. Jana Ślesionę budowa ruszyła w 1978 r. – w grudniu tego roku został poświęcony kamień węgielny. Samodzielną parafię w Aleksandrowicach erygowano 7 listopada 1980 r. Jej patronem został bł. Maksymilian Kolbe, a pierwszym proboszczem ks.

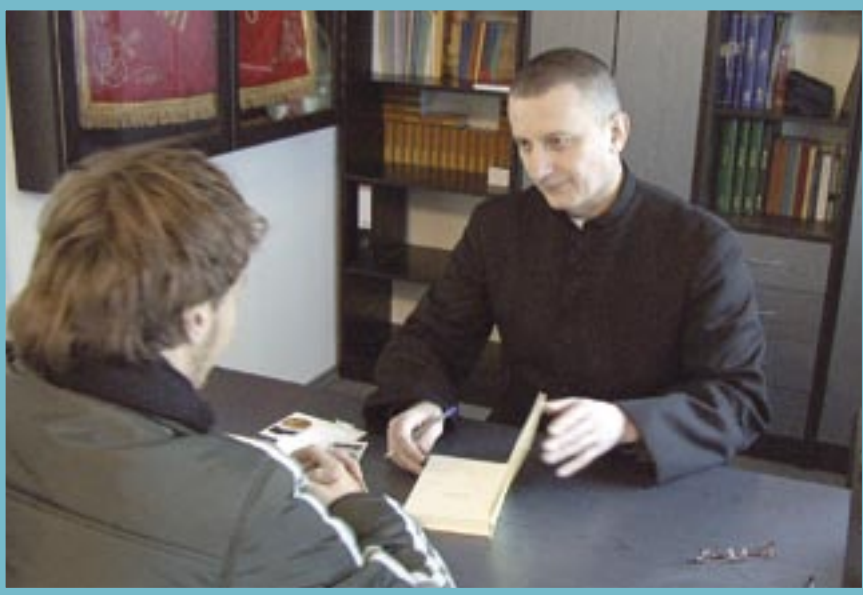
**Jubileuszową Eucharystię sprawowało 21 kapłanów**

Zenon Mierzwa. Nowy kościół, wzniesiony wielkim wysiłkiem całej wspólnoty, przy wsparciu wielu parafii diecezji katowickiej, został poświęcony 24 października 1982 r. i oddany w opiekę św. Maksymilianowi, zaledwie dwa tygodnie wcześniej kanonizowanemu w Rzymie przez papieża Jana Pawła II.

Kościół w Aleksandrowicach służy największej w diecezji wspólnocie parafialnej, skupiającej ponad 21 tys. wiernych. ■

AK

## NUDA TO WIĘZIENIE DLA EWANGELII



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Podczas promocji w parafii św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich pojawili się nie tylko miejscowi parafianie, zainteresowani nabyciem najnowszego zbioru kazań ks. kan. Eugeniusza Burzyka. Wydany ostatnio nakładem wrocławskiej Oficyny Wydawniczej „W Misji” tom, zatytułowany „Po pierwsze nie nudzić”, zawiera 244 kazania na niedziele, święta i uroczystości Roku ABC, a także na Adwent i Wielki Post. Wcześniej publikowane były na diecezjalnej stronie internetowej i cieszyły się dużą popularnością. Jak podkreślają czytelnicy, są krótkie i zwięzłe, nieraz zaskakują przykładami z literatury, sztuki, filmu czy codziennej prasy, nie nudzą i inspirować do refleksji nad Ewangelią. ■

**Kazania można było otrzymać wraz z dedykacją autora**



## Rycerze w Niepokalanowie

**PRZEDSTAWICIELE RYCERSTWA NIEPOKALANEJ** z diecezji bielsko-żywieckiej uczestniczyli w uroczystościach 25. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana w Niepokalanowie. Wśród nich byli także pełniący posługę w Harmężach o. Krystian Żmuda, wicedyrektor krajowy MI, a także ks. Władysław Nowobilski, proboszcz parafii św. Maksymiliana w Ciścu. Ks. Nowobilski odebrał relikwie patrona, które zostaną wprowadzone do parafii 16 grudnia – w 35. rocznicę pamiętnej nocy, w czasie której zbudowano miejscowy kościół, a także w 30. rocznicę konsekracji ołtarza przez kard. Karola Wojtyłę i w ćwierćwiecze konsekracji kościoła przez kard. Franciszka Macharskiego. Do Niepokalanowa przyjechali także członkowie MI z Bielska-Białej: Barbara Kuś, Lucyna Markiel i Jerzy Kupnicki. MI działa intensywnie w Żywcu i w sąsiednich miejscowościach.



Rycerze Niepokalanej z diecezji bielsko-żywieckiej w Niepokalanowie

Wspólnoty Rycerstwa istnieją także w Czechowicach-Dziedzicach, Harmężach, Oświęcimiu i Bielsku-Białej. Najbliższe spotkanie członków MI odbędzie się w patronalne święto Rycerstwa – 8 grudnia o godz. 17.00 w Rychwałdzie.

## PORT-owa Zadymka

**BIELSKO-BIAŁA.** „Zadymka Warsztatowa” – pod takim hasłem Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie PORT w Bielsku-Białej, prowadzące Warsztaty Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych, zorganizowało w Domu Żołnierza III Festiwal Twórczości Warsztatowej. W imprezie udział wzięli uczestnicy warsztatów z Bielska-Białej, prowadzonych przez Teatr Grodzki i PORT, oraz grupy z Pszczyny, Chybia, Gilowic, Radwanowic, Świętochłowic i Katowic. Jak mówi Janina Belczyk z PORT-u: – Celem festi-

walu jest przełamywanie barier, promowanie talentów wśród osób niepełnosprawnych i integracja społeczna. Wykonawcy na scenie śpiewali, recytowali, przedstawiali inscenizacje i tańczyli. – Festiwal stał się okazją do zaprezentowania dokonań warsztatowych i artystycznych oraz wymiany doświadczeń zawodowych uczestników i kadry WTZ. Chcielibyśmy, aby wszedł on w stały cykl spotkań organizowanych przez nasze Stowarzyszenie, a także stał się wizytówką naszego miasta – dodaje Janina Belczyk.



Ekipa PORT-u, która zorganizowała zadymkę warsztatową

## Ratunek w kościele

**LEŚNA.** W kościele św. Michała Archaniola w Leśnej został zainstalowany defibrylator – aparat wspomagający przy reanimacji osób wykazujących symptomy ostrego zatrzymania układu krążenia. Jak informuje proboszcz ks. Piotr Sadkiewicz, aparat jest urządzeniem automatycznym, które po przeprowadzeniu EKG wydaje głosowe komendy dotyczące ewentualnej reanimacji, którą może wykonać każdy, mający podstawową wiedzę o udzielaniu pierwszej pomocy. Urządzenie może ratować pacjenta do momentu przyjazdu ekipy reanimacyjnej. W ciągu ostatnich lat w Leśnej zdarzyły się cztery sytuacje śmierci uczestników nabożeństw, bo pomoc przyszła zbyt późno. Karetka musi pokonać kilkanaście kilometrów, by do Leśnej dojechać. Teraz, dzięki defibrylatorowi, być może uda się uniknąć takich zdarzeń. Na po-

czątku listopada w szkoleniu z jego obsługi wezmą udział księża, strażacy i pielęgniarki z parafii. Koszt zakupu urządzenia to ok. 10 tys. zł. Jednak po wrześniowym apelu biskupów o poświęcenie oddawanie narządów i nagłośnieniu akcji ratowania życia, prowadzonych w Leśnej, zgłosił się prywatny sponsor z Katowic. Defibrylator kosztował ostatecznie 5300 zł.



Defibrylator, który na co dzień znajduje się w zakrystii leśniańskiej świątyni

## Biblia w herbaciarni

**WĘGIERSKAGÓRKA.** „Księga Życia” – pod takim hasłem w Publicznym Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego odbyło się spotkanie w cyklu „Herbaciarnia Literacka”. Zorganizowano je w ramach międzynarodowego projektu „Narody świata przepisują Biblię”. Gościem specjalnym był ks. Piotr Bączek. Uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat uniwersalizmu Biblii, wzięli udział w dyskusji o pięknie biblijnych opowieści i modlitw; poznali litery alfabetu hebrajskiego. Uczniowie gimnazjum zaprezentowali także sceniczną in-

terpretację utworów lirycznych Romana Brandstaettera i Anny Kamińskiej. Podczas spotkania obecni mogli ręcznie kopiować wersety z Księgi Lamentacji – to główny element projektu „Narody świata przepisują Biblię”. Rok 2007 ogłoszono rokiem przepisywania Biblii. Ludzie z całego świata przepisują ręcznie Biblię we własnym języku. Księga, która powstanie, zostanie złożona w Dolinie Biblii w Jerozolimie. W Polsce projekt koordynują ambasada Izraela i Stowarzyszenie Polska–Izrael.

## Zaduszki Narodowe

**RADZIECHOWY.** Pod krzyżem jubileuszowym na Matysce 10 listopada odbędą się Zaduszki Narodowe. Uroczystości, na które zapraszają: parafia św. Marcina, Stowarzyszenie Dzieci Serc, gmina Radziechowy Wieprz oraz Starostwo Żywieckie, rozpoczną się o 11.00 przy I stacji Golgoty Beskidów. O 12.00 biskup Tadeusz Rakoczy będzie przewodniczył Mszy św. w in-

tencji poległych na frontach II wojny światowej; w czasie obrony Węgierskiej Górki i powstania warszawskiego. Około 13.15 uczestnicy przejdą pod kurhan pamięci narodowej, by kontynuować zapoczątkowane kilka lat temu jego usypywanie. Następnie odbędą się Apel Poległych i salwa honorowa. Uroczystości zakończy koncert orkiestry dętej około 14.15.





ZDJĘCIA KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Relikwie św. Dominika Savio w Oświęcimiu i Szczyrku

## Mały święty od wielkich spraw

Kobieta w zaawansowanej ciąży jedną ręką dotyka brzucha, drugą kładzie na kryształowej skrzyni. Taki widok niezmiennie towarzyszył wizycie relikwii św. Dominika Savio w Polsce.

Trwającą półtora miesiąca peregrynacja sarkofagu najbardziej znanego wychowanka salezjańskiego zakończyła się w Oświęcimiu i Szczyrku. Św. Dominik przybył tutaj jako uznany patron dzieci i młodzieży. Dość nieoczekiwanie pojawiła się zatem sława jego orędownictwa w sprawach dotyczących trudnego rodzicielstwa i bolesnego połogu.

### Allegro!

Brzmi to nie tylko jak określenie tempa w muzyce – żywego, śpiesznego, radosnego. Jest też najkrótszym streszczeniem piętnastoletniego życia św. Dominika. – Allegro! – poradził Don Bosco pierwszemu ze swoich wychowanków wyniesionych na ołtarze, kiedy ten poprosił o przepis na świętość. – Bądź radosny. Poza tym trwaj w łasce uświęcającej i dobrze spełniaj swoje obowiązki.

### Trwaj w łasce

Jako siedmiolatek – o pięć lat wcześniej, niż było wówczas, w połowie XIX wieku w zwyczaju, przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Nie zaprzętał sobie

głowy prezentami, których nie dostał. Na kolana rzucając natomiast podjęte wtedy zobowiązania: częstej spowiedzi, świętowania niedzieli, przyjaźni z Jezusem i Maryją – i nade wszystko to ostatnie – raczej umrę, niż zgrzeszę. Dominik został przyjęty do oratorium Jana Bosko w 1854 r. – tym samym, w którym ogłoszono dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Wkrótce powołał do życia „Towarzystwo Niepokalanej”, grupkę rówieśników, których celem było niesienie pomocy biednym, nieśmiałym i mniej zdolnym kolegom – w nauce i w zabawie.

### Spełniaj obowiązki

Pewnego razu wezwany Bożym darem przeczucia pospieszył z oratorium do rodzinnego domu, gdzie matka wiała się w ostrych bólach, nie radząc sobie z porodem kolejnego dziecka. Nałożył jej na szyję coś w rodzaju szkaplerza – miniaturkę dziecięcej sukienki na tasie. Ten gest w połączeniu z chwilą ufnej modlitwy spowodowały szczęśliwe rozwiązanie. Było w tym zdarzeniu coś z cudu za życia. Lecz i po śmierci, która nastąpiła 150 lat temu, Dominik spełnia swój obowiązek – pomaga kobietom urodzić, a bezdzietnym małżeństwom wyprasza potomstwo.

### Kryształowy sarkofag

Salezjańskie placówki, także dwie znajdujące się w naszej die-

cezji, nawiedził wyjątkowo relikwiarz Minotto: metalowa skrzynia ze szczątkami świętego, na niej kryształowa skrzynia z naturalnej wielkości figurą Dominika. Wygięty w nieco dziwnej pozie zrywa się z posłania i unosi w niebo. Takiego Dominika w Oświęcimiu – jako w jednym miejscu w całej Polsce – na specjalnej platformie ciągniętej przez samochód, obwieziono w procesji ulicami miasta. W Szczyrku ważyący prawie pół tony relikwiarz do kościoła wniosło dwudziestu strażaków. Było co dźwigać. I warto było.

### Anielski dotyk

W obu kościołach salezjańskich odprawiono przy św. Dominiku po kilka Mszy św. i nabożeństw. W Oświęcimiu odbył się koncert ewangelizacyjny. W Szczyrku na modlitwę przyszli górale w swoich strojach. Do ustawionego przy ołtarzu relikwiarza przez kilkanaście godzin bez przerwy podchodzili wierni, dotykali sarkofagu różańcem, obrazkiem, dłonią. Potem wpisywali do opasłej księgi swoje świadectwa.

– Dotykałam relikwii tak długo, bo moja siostra właśnie teraz rodzi dziecko. Mąż powiedział, że tego dziecka nie chce znać i zo-

### RADOSNY I ODWAŻNY

TOMEK BIEDAK,  
GIMNAZJUM SALEZJAŃSKIE  
W OŚWIĘCIMIU  
Św. Dominik Savio jest dla nas ważną postacią, bierzemy z niego przykład, bo był najmłodszym świętym, który tak odważnie wyznawał Chrystusa.



ANDRZEJ WĄSIK,  
BYŁY WYCHOWANIEK SALEZJAŃSKI  
Dominik nie wstydził się swojej wiary i żył radością, Chrystusowi oddał swoje serce i duszę. Głównym źródłem jego świętości jest modlitwa.



MAGDA PŁASZCZYCA,  
LICEUM SALEZJAŃSKIE  
W OŚWIĘCIMIU  
Dominik jest przykładem wzajemnej świętości na co dzień. Udowodnił, że świętość łatwo zdobyć, trzeba tylko pracy nad sobą.



MARIKA KOSTER,  
LICEUM SALEZJAŃSKIE  
W OŚWIĘCIMIU  
Św. Dominik może być wzorem nie tylko dla chłopców, ale również dla dziewcząt. Także każdą z nas uczy, że i my możemy być radosne i gotowe nieść pomoc innym.



stawił ją samą – zapisała jakaś kobieta. Parę linijek niżej pojawił się inny wpis. – Proszę się o pomoc, straciłam już dwoje dzieci przed urodzeniem. Lekarze są bezsilni. Tylko Ty mi pozostałeś.

Księga wzruszających świadectw jest jak niekanoniczny suplement Biblii. I na zawsze – w Oświęcimiu i na Górze w Szczyrku – pozostanie znakiem, jak bardzo świadectwo świętości Dominika i jego obecność były nam potrzebne.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

– Zrobmy coś,  
co naprawdę  
zaangażuje ludzi  
w Tygodnie Kultury  
Chrześcijańskiej.

Może konkurs  
recytatorski? – rzuciła Zofia  
Lamers w 1992 r.  
na spotkaniu bielskiego  
Klubu Inteligencji  
Katolickiej. – A kto się  
tym zajmie...? – Ano ja!  
– odparła. W tym roku  
konkurs odbył się  
po raz piętnasty.

tekst i zdjęcia  
**URSZULA ROGÓLSKA**

**K**onkurs recytatorski „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”, przygotowywany w ramach KIK-owskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej, nie daje możliwości zdobycia indeksu na żadną wyższą uczelnię. Udział w nim nie gwarantuje szóstki z jakiegokolwiek przedmiotu w szkole. Jedynymi nagrodami są co roku książki i dyplomy. A na dodatek, by móc wziąć w nim udział, trzeba się nieźle napracować – wyszukać odpowiednie utwory, poświęcić czas na nauczenie się tekstów na pamięć i przygotowanie ich do prezentacji przed ju-

# Znajdź korzenie



ry, tworzoną przez ludzi, którzy na co dzień pracują ze słowem: aktorami, poetami, księżmi, dziennikarzami. Mimo to co roku w konkursie bierze udział nawet sto kilkadziesiąt osób: dzieci, młodzież i dorośli, mieszkający na terenie całej diecezji bielsko-żywieckiej. Bo to nie jest zwykły konkurs...

## To, co najważniejsze

– Wystarczy tu przyjechać raz, by zakosztować tej atmosfery niezwykłego spotkania z najważniejszymi dla chrześcijanina wartościami – podkreśla Lucyna Rokita, nauczycielka z gimnazjum w Międzybrodziu Bialskim, która od lat przygotowuje swoich uczniów tak dobrze do prezentacji, że zdobywają pierwsze nagrody. – Tutaj nie ma niezdrowej rywalizacji ani chęci występowania na scenie tylko dla zdobycia laurów. Oczywiście

jest profesjonalne jury, które potrafi dobitnie zwrócić uwagę na braki czy niedbałość przygotowania, ale zawsze są to uwagi wypowiedziane życzliwie i sprawiedliwie.

Młodzi szukają korzeni literatury – chrześcijańskich korzeni. To one pozwalają im trzymać duchowy pion.

– Ta atmosfera to zasługa pani Zosi, która potrafiła stworzyć na konkursach klimat rodzinnego spotkania, które wycisza, pozwala oderwać się od codziennych problemów po to, by zastanowić się nad tym, co naprawdę w życiu najważniejsze: Bóg, ojczyzna, miłość... – dodają Danuta i Tadeusz Palowice

## Najmłodszy recytatorzy na scenie

Na dole od lewej: **Damian Kowalewski, najlepszy w grupie dorosłych, odbiera nagrodę z rąk Elżbiety Kralczyńskiej**

**Niespełna 8-letnia Marianna Sowa z Cieszyna była najmłodszą recytatorką**

**Katarzyna Zduniak z Cieszyna wyróżniona I nagrodą w grupie licealistów**

**Najlepsza wśród gimnazjalistów – bielszczanka Agnieszka Pękała**

z Sopotni Małej, którzy trzynaście lat temu po raz pierwszy przygotowali do konkursu swoich synów: Wojtka i Waldka. Wojtek to dziś już diakon Wojciech Pal, który sam przygotowuje do konkursu swoich uczniów z Poręby Wielkiej, gdzie odbywa praktykę diakonacką.

– Sama się nieraz przekonałam, czym jest stres podczas przemawiania publicznego czy występowania na scenie. Wiem, jak boli upokorzenie, kiedy człowiek zapomni tekstu czy wypadnie nie tak, jak chciał. Ale życie stawia przed nami takie zadania i można się do nich przygotować – podkreśla Zofia





jańskie korzenie literatury polskiej”

# e, trzymaj pion

Lamers. – W naszym konkursie jest jednak jeszcze sprawa wartości najważniejszych dla każdego człowieka, chrześcijanina, Polaka, wartości, które od wieków były obecne w naszej literaturze.

Jako członek Towarzystwa Kultury Teatralnej, pani Zofia od lat angażowała się w organizowanie konkursów recytatorskich dla młodych.

– Po przemianach roku 1989 zaczęło mi w nich czegoś brakować... Niepokoił mnie repertuar, który młodzi coraz częściej wybierali do prezentacji. Repertuar coraz bardziej odległy od korzeni literatury polskiej. A korzenie te ze wszech miar są chrześcijańskie – opowiada pani Zofia.

W 1992 roku w bibliotece wojewódzkiej – dziś Książnicy Beskidzkiej – odbył się pierwszy konkurs. Zgłosiło się piętnastu recytatorów. Jury, tworzone przez ks. Andrzeja Sapińskiego (zmarłego w 1998 r.) oraz Franciszka Kopczaka, za najpiękniejszą uznało prezentację w wykonaniu Agnieszki Łuczaj (w grupie dzieci), Joanny Stybel (w gronie młodzieży) oraz Barbary Jasionowskiej (wśród dorosłych).

Z każdym rokiem uczestników konkursu przybywało w takim tempie, że przesłuchania trzeba było podzielić na dwa dni. W roku 2006 zgłosiło się aż 150 osób!

## Bombowo

Z historii konkursów na pewno pamiętny był rok 1996, kiedy to podczas prezentacji w bibliotece wpadł jeden z jej pracowników z wezwaniem do natychmiastowego opuszczenia budynku z powodu... rzekomo podłożonej bomby.

– Pamiętamy ten konkurs – mówią Palowie. – W jury zasiadał ówczesny dyrektor Teatru Polskiego Marek Gaj. Natychmiast

podjął decyzję, żeby konkurs dokonczyć w siedzibie teatru.

W ogólnym zamieszaniu nie do wszystkich dotarła ta wiadomość. Liczne grono recytatorów z Milówki, których przygotował i do konkursu zgłosił polonista Tadeusz Motyka, nie dotarło do teatru.

– Czulałam z tego powodu ogromne wyrzuty sumienia – wspomina pani Zofia. – Naza jutrz poprosiłam o pomoc ks. Eugeniusza Burzyka z kurii diecezjalnej i razem pojechaliśmy do Milówki, do tamtejszego liceum, gdzie poprosiliśmy uczniów o zaprezentowanie przygotowanych programów. Trzeba było uszanować ich trud przygotowań.

Z roku na rok wzrastał poziom konkursu. Niemala w tym rola nauczycieli i instruktorów. W przygotowania zaangażowali się najpierw głównie katecheci, później poloniści i nauczyciele innych przedmiotów.

– Do zaprezentowania utworu literackiego trzeba się przygotować. Wiem, że bardzo liczne grono pedagogów, którzy co roku od kilkunastu czy kilku lat przyjeżdżają ze swoimi wychowankami, to ludzie ogromnego szacunku dla słowa i kultury słowa – dodaje Zofia Lamers.

## Poszukiwania

Na koncert laureatów tegorocznego konkursu, który odbył się 20 października w Domu Kultury Włókniarzy, zaproszono wszystkich laureatów, członków jury i pedagogów zaangażowanych w poszczególne edycje.

Prezes KIK-u Elżbieta Kralczyńska wręczyła dyplomy i nagrody wszystkim laureatom i instruktorom. Szczególnie dziękowała za obecność księdzu prałatu Józefowi Sanakowi oraz biskupowi Pawłowi Anweilerowi z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, którym idea konkursu od lat jest bliska.

Ksiądz prałat Józef Sanak, senior wszystkich konkursowych jury, podkreślał zasługi Zofii Lamers i jej troskę o patriotyczne i chrześcijańskie wychowywanie młodych.

Dziękował także za obecność Jadwidze Klimondzie z Radziechów, oddanej propagatorce powstającej na zbiegu Matyski Golgoty Beskidów – Drogi Krzyżowej, której stacje przybliżają historię Polski, ściśle złączoną z wiarą w Chrystusa.

Koncert był także okazją do wspomnień i podziękowań pod adresem wszystkich, dzięki którym od tylu lat, co roku, udaje się konkurs zorganizować.

– Nie wiem, czy któryś z naszych uczestników wybrał się do szkoły aktorskiej, ale wiem, że na pewno dwoje: Wojtek Pal i Agata Ściga, która od drugiego konkursu co roku porywała jurorów swoimi recytacjami, postanowiło swoje talenty oddać na służbę Panu Bogu. Wojtek jest diakonem, a Agata, jako siostra franciszkana, zakłada dziś szkołę misyjną w Rwandzie – mówi pani Zofia.

Konkursom patronuje Ojciec Święty Jan Paweł II, bo on zawsze najlepiej uosabiał te cechy, które w młodych chcą zaszcześcić organizatorzy konkursu.

– Myślę, że to ten patronat sprawia, że młodzi tak chętnie zgłaszają się do udziału – dodaje pani Zofia. – Zauważyłam, że nasze konkursy stały się dla młodych pewną formą ewangelizacji, ich osobistych poszukiwań Pana Boga... Odkrywają Go nie tylko w poezji polskich wieszczów, noblistów, ale szukają również w twórczości mniej znanych autorów, a także poetów tworzących w ich małej ojczyźnie, w Beskidach. ■

**Zofia Lamers – to od jej „Ano ja!” zaczęła się historia bielskich konkursów „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”**



## 15. KONKURS RECYTATORSKI

„Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”  
Laureaci

### ■ Dzieci młodsze

1. Ola Kajzer – Wieszczyta
2. Klaudia Olearczyk – Wieszczyta
3. Patrycja Płonka – Bielsko-Biała

### ■ Dzieci starsze

1. Kinga Pruska – Bielsko-Biała
2. Adela Marekwica – Wieszczyta
3. Kasia Polak – Bielsko-Biała

### ■ Gimnazjaliści

1. Agnieszka Pękała – Bielsko-Biała
2. Anna Moś – Bielsko-Biała
3. Filip Habowski – Bielsko-Biała

### ■ Licealiści

1. Katarzyna Zduniak – Cieszyn
2. Kamila Bogacz – Bielsko-Biała
3. Daria Szydłowska – Bielsko-Biała

### ■ Dorosli

1. Damian Kowalewski – Bielsko-Biała
2. Dagmara Hawryluk – Bielsko-Biała
3. Krzysztof Stróżyńska – Bielsko-Biała

60 lat temu do Cieszyna trafił obraz Matki Bożej z Kalwarii Zebrzydowskiej

## Asysta Pani Kalwaryjskiej

60 lat temu z inicjatywy asysty cieszyńskiej, uczestniczącej w kalwaryjskich obchodach Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP, w tutejszym kościele św. Marii Magdaleny należne miejsce znalazł wizerunek Pani Kalwaryjskiej. 10 listopada asysta przygotowuje obchody tej rocznicy.



Jedno z ostatnich zdjęć o. Augustyna, zrobione w czasie Mszy w kaplicy domowej w klasztorze ojców bernardynów w Kalwarii

– Z grona członków asysty cieszyńskiej, które uczestniczyły w tamtym wydarzeniu, żyje jeszcze pięć osób. Nie pamiętają one jednak szczegółów, ale najprawdopodobniej wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej był podarunkiem ówczesnego kustosa sanktuarium kalwaryjskiego dla Cieszyna – mówi Elżbieta Buława, odpowiedzialna za wspólnotę asysty.

Wiadomo, że działo się to 60 lat temu i dlatego w sobotę 10 listopada o godz. 14.30

w kościele św. Marii Magdaleny zostanie odprawiona uroczysta Msza św. z udziałem ojców bernardynów z Kalwarii Zebrzydowskiej. Po niej – spotkanie byłych i obecnych członków asysty w sali Domu Narodowego.

Podczas spotkania szczególne miejsce będzie miała modlitwa w intencji śp. o. Augustyna Chadama, bernardyna – przyjaciela asysty. O. Augustyn zmarł 26 września br. w Kalwarii – w 91. roku życia i 65. roku kapłaństwa.

Dziełem ojca Augustyna jest dokonana w latach 1946–1956 reforma kalwaryjskich misterii pasyjnych i maryjnych. Opracował on nowy scenariusz oparty na tekstach ewangelicznych i wprowadził stroje oparte na wzorze biblijnym. Przygotował także modlitewnik i śpiewnik kalwaryjski, z których do dziś korzystają pątnicy.

Organizatorzy zapraszają do udziału w spotkaniu wszystkich przyjaciół asysty. Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów: Florian Sikora (0 33 851 41 24) lub Elżbieta Buława (0 33 852 12 80).

Tradycja asysty cieszyńskiej, uczestniczącej w obchodach Zaśnięcia (13 sierpnia) i Wniebowzięcia (15 sierpnia) NMP w Kalwarii Zebrzydowskiej sięga roku 1614, kiedy pielgrzymował tu książę Adam Wacław. W „Dyplomie” – dokumencie z 1740



GUSTAW KNOPPEK

Asysta cieszyńska w czasie procesji Wniebowzięcia w Kalwarii wyrusza spod kościoła Grobu Matki Bożej

r. – młodzież Śląska Cieszyńskiego uzyskała przywileje tzw. asysty Matki Boskiej w organizowanych w Kalwarii obchodach. Jak mówi dokument: „Do asysty przyjmowane muszą być panny oraz młodzieńcy z pobożnych i moralnych rodzin”. Tak jest do dziś. Asyście powierzono godność noszenia feretronu. Tworzyło ją kilkunastu młodzieńców i tyleż panien, przy czym od miejscowości, z których młodzież pochodziła, utworzono cztery grupy: cieszyńską, andrychowską, kęcką oraz krakowską. Pierwszeństwo przyznaje się asyście cieszyńskiej, która – jak mówią dokumenty – zawsze występowała w sposób najbardziej wystawny. To również Cieszyn ufundował w 1887 r. drugą złotą koronę dla Dzieciątka Jezus z obrazu kalwaryjskiego. **IM**

Jubileusz Siennej – obchody rozpoczęte

## Cztery wieki koło Żywca

Miejsce niedaleko tutejszej Szkoły Podstawowej nosi nazwę: plac 400-lecia Wsi Sienna. Po uroczystej Mszy św., inauguracyjnej jubileusz wsi, poświęcił go biskup Janusz Zimniak.

„Dziejopis Żywiecki” Andrzeja Komonickiego pod datą 1608 r. podaje: „Tenże Pan Mikołaj Komorowski Kabatu sztukę wielką miejskiego odjął, a Sienną wieś na tym miejscu założył, nazwawszy Sienną, że w tym miejscu mieszczanie kiedyś siana sobie w lesie robili i dlatego ta wieś do parochii kościoła żywieckiego należy wedle gruntu miejskiego, choćby jej właśnie przystało do radzichowskiej parochii jako i Leśna jest, ale to posesyja gruntu miejskiego sprawiła, nawet i Sienna wieś kiermasz wespół z miastem Żywcem odprawuje, miejską się przyległością i należytością zaszczycając i stary sposób biorąc...”.

Dzięki temu wpisowi rachunek jest prosty: wieś Sienna – która dziś jest częścią

parafii św. Michała Archaniola w Leśnej – w przyszłym roku obchodzić będzie 400-lecie istnienia! We wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej, patronki Siennej, uroczysta Msza św. odprawiona pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka na boisku przy miejscowej Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego, oficjalnie zainaugurowała świętowanie. W homilii książdz biskup przybliżył mieszkańcom zyciorys świętej patronki – matki, żony, kobiety zaangażowanej w pomoc potrzebującym.

Po Mszy św. w procesji z relikwiami św. Jadwigi, uczestnicy Eucharystii przeszli na pobliski plac, który od tego dnia nosi nazwę 400-lecia Wsi Sienna. Tu odbył się tradycyjny kiermasz połączony z biesiadą.

A dlaczego Jadwiga Śląska patronuje Siennej? – Nie udało się nam na razie rozwikłać tej zagadki – mówi proboszcz parafii ks. Piotr Sadkiewicz. – Mamy nadzieję, że do czerwca przyszłego roku, kiedy to odbędą się główne uroczystości, będziemy

znali odpowiedź – Zdzisław Dzikowski i Jan Gąsiorek pracują nad jubileuszową publikacją o historii Siennej.

Niedawno Józef Legut z Siennej odnalazł rodzinną pamiątkę – datowany na 1880 rok obraz św. Jadwigi. Być może on będzie wskazówką dla badaczy.

Szczegóły o obchodach można znaleźć na stronie [www.sienna.beskidy.pl](http://www.sienna.beskidy.pl), gdzie znajdują się na bieżąco aktualizowane informacje. **UR**



URSZULA BOGÓLSKA

Bp J. Zimniak poświęcił plac 400-lecia Wsi Sienna



Teatr osób niepełnosprawnych

# Terapia na scenie

Bielscy artyści, animatorzy i pedagodzy przybliżają osobom niepełnosprawnym bajkowe życie teatru. – Teatr to dla nich odkrywanie świata – mówi aktorka Białaluki Barbara Rau.

Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki rozpoczęło działalność osiem lat temu. Jednym z realizowanych tam projektów jest organizacja warsztatów teatralnych dla osób niepełnosprawnych. – Staramy się wymyślać taki teatr, w którym niepełnosprawność nie stanowi przeszkody – informuje Barbara Rau, która prowadzi dwie grupy zajęciowe dla osób upośledzonych fizycznie i umysłowo. – Pracujemy w ten sposób, że ja podrzucam jakiś pomysł moim podopiecznym, a oni go rozwijają. Ogromnie ważne jest, aby oni czuli, że ten teatr jest ich. Dlatego wszystkie elementy przedstawienia, począwszy od scenariusza, skończywszy na kostiumach i scenografii, wykonujemy sami – zdradza instruktorka.

Zabawa w teatr dodaje osobom niepełnosprawnym pewności siebie, uczy współpracy, pozwala odkrywać swoje silne stro-

ny. – Teatr to dla tych osób odkrywanie świata, okazja, aby wyjść do ludzi, spotkać się z nimi.

Korzyści z takiej terapii są jednak obopólne, uczy ona również opiekunów pokory i cierpliwości. – Początki bywają trudne, każdemu uczestnikowi warsztatów poświęcam osobno czas. Do tego dochodzą pewne ograniczenia fizyczne. Wszystkie opory staramy się pokonać podczas zajęć i prób – mówi aktorka Białaluki.

Projekty Teatru Grodzkiego zakładają wyjazdy teatralne i prezentacje przygotowywanych spektakli. Daje to szansę osobom niepełnosprawnym na pokazanie tego, czego się nauczyły, stwarza możliwość dzielenia się sukcesem z innymi.

Zajęcia teatralne dla osób niepełnosprawnych to przede wszystkim forma terapii. Ich zadaniem jest również odkrywanie i rozwijanie indywidualnych zdolności każdego z uczestników. – Wierzę, że osoby niepełnosprawne i pełnosprawne mogą tworzyć wspólny teatr. Nie wykluczam również tego, że trafię kiedyś na osobę niepełnosprawną, która zrobi profesjonalną karierę aktorską – twierdzi artystka.

**ŁUKASZ KULPA**



KRZYSZTOF TUSIEWICZ

Uczestnicy warsztatów podczas zajęć

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Podziękowanie wszystkim uczestniczącym w pogrzebie

## ŚP. KS. LUDWIKA CZYŻA

Ekscelencji ks. bp. Gerardowi Bernackiemu,  
ks. Infułatowi Stanisławowi Świerczyńskiemu,  
rektorowi Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii  
– ks. Prałatowi Tadeuszowi Kukli,  
księżom proboszczom – Andrzejowi Marczakowi i Jackowi Kobiałce, księżom pochodzącym z zabrzeskiej parafii oraz pracującym w niej dawniej i dziś, kolegom rocznikowym, pozostałym licznie przybyłym na uroczystości pogrzebowe kapłanom i siostram zakonnym, delegacji z Anglii, delegacjom Urzędu Miejskiego i Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach, parafianom z Katowic Giszowca i Zabrzega, kolegom szkolnym, krewnym, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim towarzyszącym w jego ostatniej drodze.

*Serdeczne „Bóg zapłać” za obecność i modlitwę  
składa brat z rodziną*

■ R E K L A M A ■

## WCIAŻ ZASKAKUJĄ

KS. STANISŁAW JONECZKO,  
WIKARIUSZ W BIELSKU-BIAŁEJ  
KOMOROWICACH, DUSZPASTERZ  
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH



– Choć z osobami niepełnosprawnymi pracuję ponad dziewięć lat, wciąż zaskakuje mnie, jak wiele mogą one osiągnąć. Działalność Teatru Grodzkiego poznałem w parafii Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Owoce wysiłków naszych podopiecznych były widoczne na spotkaniach w kościele – warto wspomnieć chociażby o jasełkach. Nigdy nie jest za wiele pomysłów i działań, które aktywizują niepełnosprawnych.

## SZANSA DLA BEZROBOTNYCH KOBIET



**Przyznano kolejne granty dla bezrobotnych kobiet na otwarcie własnej działalności gospodarczej.**

Regionalna Izba Handlu i Przemysłu w Bielsku-Białej kontynuuje szkolenia dla kobiet w ramach ogólnopolskiego projektu finansowanego z unijnego Programu EFS „Nowe kwalifikacje, praca, przedsiębiorczość dla kobiet”. Przypominamy, że projekt skierowany jest do kobiet, które ukończyły 30. rok życia, mają co najmniej wykształcenie średnie oraz są osobami bezrobotnymi – zarejestrowanymi w urzędzie pracy, biernymi zawodowo lub zagrożonymi utratą pracy. Komisja oceniająca wnioski przyznała już 33 granty, w wysoko-

ści 11,5 tys. zł każdy, na rozpoczęcie działalności. Odbyło się już siedem cykli szkoleniowych, podczas których przeszkolono około 175 kobiet, z których około 70 złożyło już wnioski o grant na otwarcie własnej działalności (część tych wniosków jest właśnie rozpatrywana). Informujemy, że w związku z dużym zapotrzebowaniem na szkolenia tego typu Izba dodatkowo zorganizuje kolejne 2 cykle szkoleniowe w listopadzie i pierwszej połowie grudnia b.r. Do celowo Izba zamierza przeszkolić około 250 kobiet, z czego duża część uczestniczek ma realne szanse na otwarcie własnej działalności gospodarczej, oczywiście po pozytywnej ocenie ich wniosków z pomysłami

na własny biznes. Po otwarciu własnej firmy każda z pań może przez okres 3 miesięcy liczyć na bezpłatne doradztwo ze strony Izby w rozwiązywaniu problemów związanych z funkcjonowaniem firmy na rynku.

Równocześnie Izba zachęca Panie zainteresowane udziałem w szkoleniach do kontaktu z biurem Izby  
tel. **033 822 90 49**,  
e-mail: **biuroizby@cci.pl**.

Zapraszamy również na ogólnopolską stronę Projektu  
**www.nkk.kig.pl**.

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Organizatorzy koncertów kameralnych w parafii Opatrzności Bożej w Jaworzu

# Talenty w Bożej służbie

Nie tylko mieszkańcy Jaworza czekają na te koncerty, cieszą się na spotkania ze specyficzną muzyką, ze słowem ożywiającym wrażliwość. I nie jest przypadkiem, że zespół występujących od kilku lat w jaworzańskiej świątyni artystów nie zdecydował się na powtórzenie koncertu w zwykłej sali czy w amfiteatrze.

– Bo w tych koncertach chodzi o mówienie do człowieka nieco innym językiem, ale o tych samych treściach, które stanowią sedno naszej zwyczajnej obecności w kościele – tłumaczy Krystyna Gutan, inicjatorka koncertów.

### Święto parafii

Mobilizują ich ważne dla wspólnoty parafialnej wydarzenia, a stałym motywem jest w nich podkreślenie więzi z papieżem. Pierwszy koncert w 2002 r. poświęcony był 200-leciu parafialnej świątyni. Kolejny był związany z jubileuszem 25-lecia proboszczowskiej posługi ks. kan. Adama Gramatyki w Jaworzu. Koncert w 2005 r.: „Gość w dom...”, wstępnie przygotowywany dla uczczenia 10. rocznicy spotkania z Janem Pawłem II w Skoczowie, był już dedykowany pamięci Ojca Świętego. Ten koncert powtórzyli w bielskim kościele pw. Trójcy Przenajświętszej. W rocznicę śmierci Jana Pawła II zaprezentowali „Misterium miłości”. Był też koncert w kościele ewangelickim w Jaworzu. Impulsem do zorganizowanego 14 października koncertu „Szczęśliwe oczy” stał się jubileusz 90-lecia objawień Matki Bożej w Fatimie.

Troska o stronę muzyczną należy do Krystyny i Wojciecha Musiałów. Pan Wojciech to skrzypek, koncertmistrz



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

WOSPRiT w Katowicach, a także orkiestry filharmonii w Norymberdze. Prowadził działalność koncertową i pedagogiczną w Polsce i za granicą, podobnie jak pani Krystyna – koncertująca pianistka.

– Najpierw pojawia się temat, który mnie prowadzi podczas opracowywania scenariusza. Później spotkanie z Krystyną i Wojciechem Musiałami owocuje doбором odpowiednich utworów muzycznych, a także wspaniałych wykonawców, którzy dołączają do nas – na ich zaproszenie. Systematycznie i bardzo chętnie występują: Barbara Bałda i Bogdan Desoń, soliści Opery Śląskiej w Bytomiu – dodaje Krystyna Gutan.

Ona sama nie tylko prowadzi koncerty. „W Tobie źródła moje...” i „Szczęśliwe oczy” – to tytuły koncertów i zarazem tomików jej poezji. Piękne wiersze religijne jej autorstwa, pisane często specjalnie na tę okazję, są ważnym składnikiem koncertowego programu.

W gronie wspierających talentami organizację koncertów są też m.in.: plastyk Tomasz Gładys, autorka dekora-

cji z kwiatów Ewa Kańtor czy oświetlający całość Andrzej Raczkiewicz.

### Fatimski wieczór

Figurę MB Fatimskiej podarował rodzinnej parafii pochodzący z Jaworza o. Franciszek Jaworski, marianin. – W tym roku przysłał nam też melodie z Fatimy. Włączyliśmy je w program koncertu i wiele osób przyznało, że ta muzyka poruszyła ich serca – mówi Krystyna Gutan.

Gośćmi październikowego koncertu poświęconego Matce Bożej byli: altowiolista Witold Szulakowski i kontrabasista Piotr Rurański – muzycy Filharmonii Śląskiej, a także wiolonczelistka Urszula Mizia oraz pod dyktando Beaty Borowskiej Bielski Chór Kameralny. Przeżyciem była odśpiewana wspólnie przez artystów i słuchaczy pod koniec koncertu częsta Różańca. Poprzedziła je relacja z objawień – z opisej cudu słońca – i wiersze pani Krystyny.

A oprócz wzruszeń i oklasków po fatimskim wieczorze pozostał w słuchaczach podziw: dla ludzkich talentów i bogactwa Bożej łaski...

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

W jaworzańskiej świątyni znakomici artyści służą Bogu swoimi talentami

### W MOJEJ OPINII

Ks. kan. ADAM GRAMATYKA, PROBOSZCZ PARAFII OPATRZNOŚCI BOŻEJ W JAWORZU

– Te parafialne koncerty są bardzo dobrze przyjmowane i cieszą słuchaczy. To ważne przeżycie i okazja nie tylko do wzruszeń, które niewątpliwie są udziałem publiczności, ale także do religijnej refleksji. Te koncerty są rodzajem katechezy... Radością jest też obecność przedstawicieli wspólnoty ewangelickiej – bo koncerty są także okazją do ekumenicznych spotkań. A mnie jako duszpasterza ogromnie cieszy, że są ludzie, którzy są posłusznymi ewangelicznymi zasadzie, by talentów nie zakopywać, i chcą tym otrzymanym od Boga talentem służyć wspólnocie. Trzeba tu docenić zaangażowanie wszystkich artystów, a zwłaszcza wspaniałych muzyków – państwa Musiałów, którzy zamieszkałi w Jaworzu po długoletnim pobyciu za granicą i tak chętnie włączają się w życie parafii. To jest bardzo budujący przykład. Swoją talent na potrzeby naszej wspólnoty chętnie oddaje też Krystyna Gutan, która oprócz pracy przy tworzeniu kolejnych scenariuszy i organizacji tych koncertów ofiaruje wspólnocie poezję, tak mocno związaną z religijnym spojrzeniem na świat i człowieka. Cieszę się, że do tej inicjatywy przychylnie odnoszą się też gminne władze samorządowe, które wspierają nasze koncerty.

